

myśli  
na każdy  
dzień roku



JÓZEF AUGUSTYN SJ

# myśli na każdy dzień roku



Wydawnictwo WAM - Księża Jezuici  
Kraków 2015

© Wydawnictwo WAM, 2015

Redakcja: Lucyna Słup  
Korekta: Sylwia Łopatecka  
Opracowanie graficzne i projekt okładki: ChapterOne.pl  
Autor zdjęć: Józef Augustyn SJ  
Na zdjęciach Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał.  
Kraków, 16 czerwca 2014 r., l.dz. 40/14.

ISBN 978-83-277-0314-9

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA INTERNETOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Druk i oprawa: Drukarnia Edica, Poznań

*Nihil extra Deum,  
nihil praeter Deum*

– nic poza Bogiem,  
nic oprócz Boga.

SØREN KIERKEGAARD





*styczeń*







MARYJA NAJLEPSZĄ  
UCZENNICĄ JEZUSA

*N*ie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus (ŁK 1, 30-31). Bóg wzywając Maryję, by stała się Matką Bożego Syna, nie odsłonił Jej od razu całej historii życia. Zapewnił jednak, iż będzie Ją wier- nie prowadził we wszystkich okolicznościach życia. Bóg często i niespodziewanie wkraczał w Jej życie, a Ona była Mu zawsze posłuszna, nawet jeżeli nie rozumiała do końca Jego tajemniczych interwencji. Maryja była nie tylko Matką Jezusa, ale także Jego najlepszą Uczennicą.

## ZAINWESTOWAĆ W ŻYCIE NAJLEPSZE SIŁY

Życie trzeba przyjąć jako wielki dar Boga. Ale nie tylko przyjąć. Trzeba w nie także zainwestować swoje najlepsze witalne siły. Nie ma udanego ludzkiego życia bez zaangażowania, odpowiedzialności, wysiłku, troski, ofiary; bez szukania ostatecznego celu i sensu całej egzystencji. Wszystko, co w życiu człowieka ważne: wiara, miłość, przyjaźń, rodzicielstwo, twórcza praca, rozwój intelektualny, wymaga trudu, znoju i mądrości, które płyną jedynie z modlitwy i słuchania słowa Bożego.

JEDYNA DROGA  
DO PRZEWYCIĘŻENIA  
STANU ZNIECZULENIA

**P**ragnienie modlitwy rośnie wraz z rozwojem życia modlitewnego. Ludzie, którzy modlą się dużo, chętnie i często, noszą zwykle w sobie wielkie pragnienie spotkania z Panem; zaś ci, którzy modlą się mało lub wcale się nie modlą, nie tęsknią za spotkaniem z Nim. Jeżeli długo lekceważyliśmy Boga i byliśmy mało wrażliwi na Jego działanie, wówczas potrzebujemy więcej czasu, by na nowo rozpałała się w nas tęsknota za Nim. Wierna prośba o rozbudzenie w nas pragnień duchowych oraz wysiłek w codziennej modlitwie – to jedyna droga do przewyższenia stanu wewnętrznego znieczulenia.

## WŁĄCZYĆ NASZE CIAŁO W SZUKANIE BOGA

**W** czasie modlitwy zaangażowane jest nie tylko serce, umysł, ale także ciało. Człowiek na modlitwie ofiaruje Panu na *ofiarę żywą, świętą i Bogu miłą* nie tylko swoją duszę, ale także ciało (RZ 12, 1); chwali Boga nie tylko w sercu, ale także w ciele. To naturalna konsekwencja faktu, iż ciało jest integralną częścią człowieczeństwa. Skoro żyjemy „w ciele”, winniśmy również włączyć nasze ciało w szukanie Boga.

PAN BÓG WIE,  
CZEGO NAM POTRZEBA DO ŻYCIA

*W*ie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie (MT 6, 8). Modlitwa jest tym szczególnym doświadczeniem duchowym, poprzez które wprowadzamy Boga na pierwsze miejsce w naszym życiu. Dzięki autentycznej modlitwie stajemy się bardziej pokorni, odważni, pewniejsi siebie, odporniejsi na zmysłowe głody, mniej skoncentrowani na sobie i własnych obawach i lękach. To właśnie modlitwa daje nam wewnętrzne przekonanie, iż Bóg dobrze wie, czego tak naprawdę potrzeba nam do życia.

## PRAWDA NAS WYZWOLI

Uczciwość jest fundamentalną zasadą życia duchowego. Najmniejsze oszukiwanie siebie, w jakiegokolwiek sprawie i na jakiegokolwiek płaszczyźnie, wpływa destruktywnie na całe życie duchowe. To właśnie wszelkie półprawdy, małe kompromisy, połowiczna szczerość, najmniejsza nieczystość serca wobec Boga, ludzi i samego siebie, sprawiają, że nie możemy wyzwolić się z życiowego chaosu, nieporządku i zagubienia, z jakiejś miałkości życiowej. Jezus powiedział, że tylko „prawda nas wyzwoli” (POR. J 8, 32).

BEZE MNIE NIE MOŻECIE  
ZROBIĆ NIC DOBREGO

*Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam* (J 5, 17). Podstawą życia duchowego jest głęboka wiara, że Bóg działa w naszym życiu nieustannie, codziennie – w dzień i w nocy, niezależnie od tego, czy jesteśmy świadomi tego faktu, czy też nie. Każda chwila życia jest darem i Jego łaską. Każde dobro, które otrzymujemy, jest wyrazem Jego nieskończonej miłości i dobroci. Bez Niego nie możemy zrobić nic dobrego; nie możemy nawet wypowiedzieć Jego imienia.

## CODZIENNE PRZYJMOWANIE MIŁOŚCI I WOLI BOGA

*S*podziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! (JR 14, 19). Odczucie rozczarowania, zarówno w codzienności naszego życia, jak i na modlitwie, winno być dla nas wyzwaniem do oczyszczenia motywów, którymi się kierujemy. Modlitwa nie może być sposobem manipulowania Bogiem, próbą nakłaniania Go, by kroczył naszymi ludzkimi ścieżkami. Ma ona być miejscem szukania Go oraz przyjmowania Jego miłości i woli.



9 STYCZNIA

## MODLITWA SZCZERA I POKORNA

Nasze modlitwy nie muszą się nam podobać i nie muszą też być dla nas przyjemne. Nie muszą być piękne według naszych kategorii estetycznych. Powinny być przede wszystkim prawdziwe, szczere, otwarte, pokorne. Nie ma dla Boga piękniejszego obrazu niż grzesznik, który jak dziecko pokornie prosi o miłosierdzie i łaskę przebaczenia.

## PRAWDZIWA MODLITWA JEST DIALOGIEM

*N*ie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego (MT 7, 21). Autentyczna modlitwa winna być dialogiem: słuchaniem słowa Bożego oraz odpowiadaniem na nie. Chrześcijaństwo – podobnie jak Izraelici – winni rozpoczynać swoją modlitwę od wsłuchania się w słowo Pana: *Słuchaj, Izraelu* (MK 12, 29). Modlitwa nie może być jednostronnym monologiem, narzucaniem własnej woli Bogu, próbą dopasowania Go do naszych potrzeb i pożądań.

## ŻYCIE DUCHOWE FUNDAMENTEM CAŁEGO LUDZKIEGO ŻYCIA

Życie duchowe jest integralną częścią ludzkiego życia; jest jego zwornikiem. Jest kluczem do szczęścia. To życie duchowe decyduje o człowieczeństwie; ma istotny wpływ na wszystko, co jest najważniejsze i najpiękniejsze w naszej egzystencji. Otwieranie się na natchnienia Ducha Świętego, przyjmowanie ich i realizowanie w naszej codzienności scala wszystkie sfery ludzkiego życia: cielesną, psychiczną i duchową, czyniąc je dojrzałym, spokojniejszym, pełniejszym.

## ZAUFAC CHWILOM MILCZENIA I CISZY

„Jedynie w ciszy możemy dojść do zgody z własnym wewnętrznym «ja»” (THOMAS MERTON). Trzeba zaufać chwilom milczenia, ciszy i samotności. To dzięki nim możemy odkryć mądrość własnego serca, które – stworzone na obraz i podobieństwo Boże – samo poprowadzi nas do źródła naszego życia: do Boga. *Radowali się z tego, że nastąpi cisza i że On przywiódł ich do upragnionej przystani* (PS 107, 30).

## DLACZEGO BIEDNI CIERPIĄ NĘDZĘ

*U*bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz (ŁK 16, 20). Biblia podkreśla z naciskiem, że biedni cierpią nędzę z powodu ucisku, chciwości i braku miłosierdzia ludzi bogatych. Również Jezus wskazywał, że źródłem nędzy społecznej i materialnej tak wielu ludzi nie jest bynajmniej brak pieniędzy, ale brak miłosierdzia i współczucia dla bliźnich. Łazarz leżący u bram pałacu jest oskarżeniem nie tylko samego bogacza, ale wszystkich osób związanych z jego dworem.

14 STYCZNIA

## NIEUSTANNIE POGŁĘBIAĆ PRAGNIENIE MODLITWY

**J**eżeli tak często bywamy niezadowoleni z naszej modlitwy, z czasu poświęconego na nią, z jej owoców, to może dlatego, że lekceważymy nasze głębokie pragnienie modlitwy, nie troszczymy się o jego rozwój, pogłębienie i oczyszczenie. Pragnienie modlitwy jest ziarnem, które może wzrastać i wydać owoce tylko na glebie użyźnionej przez naszą szczerość, skruchę, zaangażowanie, wysiłek i ofiarę.

## KRYZYS MAŁŻEŃSTWA ŹRÓDŁEM KRYZYSU OJCOSTWA

Upraszczamy problem, eksponując jedynie kryzys ojcostwa w rodzinie. Trzeba raczej mówić o kryzysie małżeństwa, który pociąga za sobą kryzys rodzicielstwa. Kryzys ojcostwa łączy się z kryzysem macierzyństwa. Niewątpliwie kobiety samotnie wychowujące dzieci poświęcają im więcej czasu niż ojcowie. Jednak ta ofiarna miłość nie uprawnia kobiety do szukania takiego oparcia emocjonalnego u swoich dzieci, którego winna szukać u męża. Matka nie rodzi dzieci dla siebie. Za kryzys macierzyństwa odpowiadają nierzadko mężczyźni, dla których praca i „męska niezależność” są ważniejsze od żony i dzieci. A za kryzys ojcostwa nierzadko odpowiedzialne są kobiety, które koncentrują się na swoim bólu spowodowanym przez odrzucenie i bardziej są zainteresowane dziećmi niż mężem.

16 STYCZNIA

## NAJGŁĘBSZY FUNDAMENT WSZELKIEGO ISTNIENIA

Najpełniej chwalimy Boga, czcimy Go i służymy Mu wówczas, kiedy doświadczamy na co dzień Jego nieskończonej miłości i odpowiadamy na nią naszą ludzką miłością. To właśnie nieskończona i „intymna miłość Boga do człowieka jest najgłębszym fundamentem wszystkich istnień ludzkich w całej ich różnorodności” (KARL RAHNER SJ).



17 STYCZNIA

## POPATRZEĆ NA ŻYCIE Z MIŁOŚCIĄ

*W*stał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił (MK 1, 35). Kiedy przeżywamy jakieś mniejsze lub większe koszmary, załamania, zniechęcenia, upadki; kiedy czujemy się niekochani, odrzuceni, niezrozumiani, skrzywdzeni; kiedy żyjemy w jakichś wielkich konfliktach z innymi, wówczas – naśladując Jezusa – trzeba nam to wszystko na chwilę zostawić, by – udając się w miejsce zaciszne – móc skoncentrować się tylko na Bogu. On da nam moc i światło, aby spojrzeć na nasze życie z miłością, Jego miłosiernymi oczyma.

NIE GONIĘ ZA TYM,  
CO PRZERASTA MOJE SIŁY

*N*ie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: zaprowadziłem ład i spokój w mojej duszy (PS 131, 1-2). Ostatecznym źródłem nieładu i niepokoju jest pyszne serce i wyniosłe oczy, które gonią za tym, co wielkie i co przerasta nasze siły. Ponieważ słowo „pycha” brzmi negatywnie, dlatego też bronimy się, by odnieść je do siebie. Rzadko przyznajemy się – zarówno sami przed sobą, jak i przed innymi – do naszej pychy. Używamy pewnych eufemizmów, aby – odsłaniając rąbka tej „brzydkiej wady” – nie robić jednak zbyt złego wrażenia.

19 STYCZNIA

## ZAPRACOWANIE JAKO ALIBI

Nie umiemy tak naprawdę wypoczywać, reflektować nad sobą, dialogować z innymi, trwać i modlić się w ciszy. Uciekamy nieraz przed własnym życiem, przed głębszymi relacjami z ludźmi i z Bogiem. Szybko męczy nas zarówno szczerza rozmowa, jak też refleksja nad własnym życiem. Namiętne oglądanie telewizji, tania lektura, Internet, codzienna konsumpcja stają się wówczas namiastką życia. Dla wielu z nas zapracowanie jest pewnym alibi, aby nie wejść w siebie i nie dowiedzieć się, co tak naprawdę powinniśmy w naszym życiu odmienić, by było ono spokojniejsze i bardziej ludzkie.

## PRZYJĄĆ W PEŁNI NASZE ŻYCIE

**M**odlitwa nie może być nigdy alternatywą dla zaangażowania w codzienne życie pełne nieraz trudności i zmagañ. Musi być ona głęboko osadzona w realiach codzienności. Pragnienie modlitwy jest nam dane właśnie po to, byśmy mogli wejść w zażyłą relację z Bogiem. Dzięki niej możemy dopiero przyjąć w pełni nasze życie z tym wszystkim, co ono niesie: radości i nadzieje oraz ciężary, obowiązki i krzyże.

## PAŚĆ NA KOLANA PRZED BOGIEM

„Gdy przesuwalam się po zatłoczonych korytarzach gestapo, naraz poczułam wewnętrzny przymus, by uklęknąć na kamiennej posadzce pośrodku wszystkich oczekujących. Jedyny godny człowieka gest, który nam jeszcze pozostał: paść na kolana przed Bogiem” (ETTY HILLESUM). Sytuacje graniczne, pułapki życiowe, pokusy rozpacz, z których po ludzku nie ma wyjścia, to stały element naszego losu. I choć żyjemy w czasach względnego spokoju, to jednak nikt z nas nie może zagwarantować sobie pomyślnej przyszłości. Bywa, i to nie aż tak rzadko, że i nas życie zaskakuje. Ciosy bywają bolesne. By w takich momentach nie „stracić głowy”, nie wyżywać się na innych, nie niszczyć siebie nałogami, nie stracić szacunku do siebie, a nade wszystko nie utracić wiary w sens życia, i nam pozostaje „jedyny godny człowieka gest”: „paść na kolana przed Bogiem”.

## W MODLITWIE NIE WYSTARCZY CHWILOWY ZAPĄŁ

*B*ądź wierny aż do śmierci (AP 2, 10). Aby nasza modlitwa mogła wpływać na nasze życie i przemieniać je, musi być wierna. Nie wystarczy chwilowy modlitewny zapął i entuzjazm. Doświadczenie mówi, że wierność Bogu, sobie i bliźniemu wymaga od nas walki. Modlitwa jest walką. Ten, kto rozpoczynając modlitwę, unikałby wysiłku, zmagania i ofiary, nie pozostanie jej wierny.

## KAŻDY MA WŁASNĄ ŚCIEŻKĘ DO BOGA

Jest tyle dróg prowadzących do Boga, ilu jest ludzi szukających Go. Wśród nich są jednak i tacy, którzy otrzymali specjalny dar i powołanie: wytyczanie dróg innym. Wielkie szkoły duchowości, które zapoczątkowali mistycy i święci, są szlakami prowadzącymi do Pana. Każdy z nas, uczestnicząc w wielkich szkołach duchowości chrześcijańskiej, winien mimo wszystko odnaleźć własną małą ścieżkę, która naznaczona jest poszukiwaniem, twórczym wysiłkiem i osobistym doświadczeniem.

## W MODLITWIE KONIECZNA JEST WIERNOŚĆ

Nosimy w sobie nieraz głębokie pragnienie modlitwy, którego nie umiemy jednak wcielić w życie. Przeszkodą w tym nie jest najpierw brak czasu, który nierzadko marnujemy na różne mało użyteczne zajęcia, ale przede wszystkim brak wewnętrznego uporządkowania i ładu. Nie staniemy się ludźmi żarliwej modlitwy i głębokiej duchowości dzięki jednorazowemu wysiłkowi. Konieczna jest pewna duchowa stałość i wierność połączona z wewnętrzną uczciwością.



25 STYCZNIA

PAN BÓG  
MÓWI W CISZY

*N*ie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu (MT 12, 19). Ponieważ często nie szanujemy się wzajemnie, dlatego tak łatwo podnosimy głos na innych, krzyczymy, upominamy się głośno o uznanie naszych praw. W ten sposób wywieramy na siebie nawzajem presję, podporządkowujemy sobie słabszych, wykorzystujemy ich dla własnych korzyści. Pan Bóg zaś, szanując naszą wolność, nie stosuje nigdy wobec nas nawet najmniejszej formy przemocy i dlatego mówi do nas „cicho”, „w ciszy”.

NA CZYM BUDUJEMY NASZE ŻYCIE:  
NA SKALE CZY NA PIASKU?

*S*padł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom (MT 7, 25). Dramatyczne sytuacje naszego życia odsłaniają jego prawdziwe fundamenty. Lęk, frustracja, zagrożenie sprawiają, że z murów odpadają tynki, wniwecz obracają się piękne fasady. Wówczas dopiero objawia się tak naprawdę, na czym budowaliśmy nasze życie: na twardej skale czy na mialkim piasku.

## W MIŁOŚCI NIE MA LĘKU

**W**zrost wewnętrzny człowieka mierzy się wzrostem w miłości. *W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości* (1 J 4, 18). Celem naszej modlitwy, rachunku sumienia, spowiedzi i całej pracy nad sobą winno być doskonalenie się w miłości Boga, bliźnich i siebie samych przez odważne stawianie czoła naszym codziennym obawom i lękom.

## ZAPIERANIE SIĘ SIEBIE I NIESIENIE KRZYŻA

Jezus nie obiecuje swoim Apostołom łatwiejszego życia tylko z tego powodu, iż są Jego uczniami; nie obiecuje im życia bez cierpienia. Wręcz przeciwnie. Zaprasza ich, by cierpieli dla Jego imienia razem z Nim. Życie uczniów Jezusa – jeżeli pozostają Mu wierni – jest naznaczone zaparciem się siebie i niesieniem krzyża (POR. MT 16, 24). On zapewnia ich jednak, że będzie z nimi w ich zmaganiach *aż do skończenia świata* (MT 28, 20).

## PRAWDY O SOBIE UCZYMY SIĘ POWOLI

Prawdy o nas samych, szczególnie wówczas, gdy jest bolesna, uczymy się powoli. Wymaga ona naszej cierpliwości. Czas pokazuje, że „życie prawdziwsze” nie jest życiem przyjemniejszym. Zły duch, który jest kłamcą (POR. J 8, 44), odwołując się do naszych lęków przed cierpieniem, podpowiada nam, iż życie w prawdzie będzie wieczną torturą. I chociaż pierwsze chwile odkrywania prawdy wywołują niekiedy łzy, to w miarę upływu czasu, życie w prawdzie rodzi wewnętrzną wolność i staje się źródłem pocieszenia i harmonii.

30 STYCZNIA

## WOLNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jedną z najważniejszych rzeczy w wychowaniu dzieci jest uczenie ich korzystania z wolności oraz ponoszenia za nią odpowiedzialności. Te dwie wartości: wolność i odpowiedzialność, winny być zawsze przekazywane młodym równocześnie. Wolność bez odpowiedzialności staje się samowolą, natomiast odpowiedzialność bez wolności łatwo przemienia się w rygorystyczne i bezduszne trzymanie się sztywnych zasad i reguł.

## W OBOZOWYM PIEKLE ZWRACALI SWOJE UMĘCZONE TWARZE KU BOGU

Człowiek może udawać, że Bóg go nie obchodzi. Ale tak bywa tylko do pewnego momentu. Sytuacje graniczne, w których stawia go życie, sprawiają, że spojrzenie na kondycję ludzką się zmienia; bywa, że radykalnie. Eugenia Ginzburg, która spędziła osiemnaście lat w syberyjskich łagrach i na zesłaniu, w książce *Stroma ściana* wspomina, że za drutami kolczastymi spotkała setki ortodoksyjnych marksistów, którzy w obozowym piekle zwracali swoje umęczone twarze ku Bogu. Ku Bogu, którego istnienie negowali wcześniej w swoich naukowych wykładach.